GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 24. Czwartek 30. Stycznia 1851. **Rok gazecie 40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Dary na rzecz pogorzelców krakowskich.)

Tarnopol, 19. stycznia. Dla wsparcia pogorzelców krakowskich wpłynęły do tutejszego urzędu cyrkularnego następujące składki: Z kasy gminy miasta Zbaraża 50 złr.; w drodze składki między mieszkańcami Zbaraża 9 złr. 56 kr.; od plebana obr. łac. w Wiśniowczyku ks. Michała Zawistowskiego 5 złr.; od dominium Zbaraż w drodze składki 5 złr. 20 kr. Za pośrednictwem dominium Hłuboczek wielki: Od gminy Hłuboczek wielki 5 złr. 15 kr.; od gminy Cebrów 4 złr.; od gminy Worobiówka 1 złr. 40 kr.; od gminy Kurowce 1 złr.; od gminy Isypowce 1 złr. 32 kr.; od gminy Romanówka 1 złr. 3 kr.; od Franciszka Stopczyńskiego właściciela Romanówki 2 złr. Razem 86 złr. 46 kr. m. k.

(Wybór burmistrza miasta Wiednia.)

Wiedeń, 26. stycznia. Przy odbytych dzisiaj wyborach obrano Dra *Sciller* — większością kilku głosów przeciw Drowi *Zelinka*, który miał resztę głosów za sobą — burmistrzem c.k. rezydencyonalnego i stołecznego miasta Wiednia. *(Litgr. kor. aust.)*

(Posiedzenie kongresu cłowego.)

Wiedeń, 25. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu cłowego pod prezydencyą pana ministra handlu przystąpiono do obrady nad kilku rozdziałami nowego projektu taryfy; debata o tyle tylko miała interes podrzędny o ile się ograniczała na takie przedmioty, względem których ocalenia nie zachodziła prawie żadna różnica zdań. Zaproponowane przez komisyę cło na rośliny i części roślin, na ryby i inne zwierzęta wodne, tudzież na ptactwo, bydło rzeźne i dziczyznę, nakoniec na produkta animaliczne do użytku służące, przyjęło zgromadzenie z nieznacznemi odmianami. Zaczęte już obrady o cłach na tłustości i oleje do użytku technicznego tudzież na wosk odroczono na później.

Najważniejsza zmiana w pierwotnym projekcie zasadza się na tem, że zniżone cło 25 kr. od cieląt mających mniej niż rok, rozciągnięto także na cielęta mające dwa lata, a pobieranie zaproponowanego wyższego cła 2 złr. od krów i cieląt mających więcej niż rok zaczyna się dopiero od bydła rogatego mającego więcej niż dwa lata. Tę odmianę przyzwoliło zgromadzenie na wniosek księcia *Jabłonowskiego* w interesie galicyjskiej produkcyi. Wychodzono przytem z tej zasady, że należy ochraniać interesa każdej gałęzi industryi, a więc i rolnictwa. Obecni reprezentanci przemysłu uważają to za znak niezawodny, że przy obradach nad cłem tyczącem się przedmiotów rękodzielniczych nastąpią także koncesye ze strony zgromadzenia. Okoliczność ta nie mało się przyczyniła do pojednania rozdwojonych od kilku dni partyi.

(Kurs wiedeński 27. stycznia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 95 1/16; 4 1/2% — 83 3/8. 4% — 74 7/8. 3% z r. 1850 —. 2 1/2% z r. 1850 —. Akcye bank. 1141. Losy z r. 1839 — 290. Akcye kolei północ. 1207 1/2. Odenburgskie 120. Loyd 593 3/4. Nadworne obligacye 2% — —. Wiedeńskie miejsko-bank. —. Dunajskiej żeglugi parowej po 500 złr. 524. — — Budweiskiej kolei —.

Ameryka.

(Data statystyczne.)

Z urzędowych wykazów statystycznych zasługują na uwagę następujące data najnowsze, charakteryzujące dokładnie podniesienie się Stanów zjednoczonych. Miasto New-York liczyło w r. 1820 123,000 mieszkańców; w roku 1830, 203,000; w roku 1840, 312,000; a teraz 750,000. Po upływie 30 lat będzie miasto to podług dotychczasowego wzrostu ludności bardziej zaludnione niż Londyn. — St. Louis miało w roku 1810 1600 mieszkańców, w 1830 6600; w 1840 16,400 a w 1850 90,000! Ludność całej Unii wynosi teraz 25 milionów. W roku 1800 wynosiła tylko 5 milionów, a w 1840 17 milionów. — Jeźliby trwający już od 10 lat stosunek przybywania ludności z innych krajów potrwał z 50 lat jeszcze, natenczas liczyłyby Zjednoczone Stany około 190 milionów mieszkańców, to jest prawie tyle, ile Europa cała. *(D. R.)*

Anglia.

(Wiadomości bieżące z Londynu.)

Londyn, 21. stycznia. Owdowiała królowa Amalia zabawiwszy wczoraj przez cały dzień w Windsor, opuściła dopiero nad wieczorem zamek w towarzystwie książąt Aumale i Nemours i powróciła do wiejskiego pałacu swego.

— Wczoraj odbyła się znowu dwugodzinna rada ministeryalna. Z powodu podagrycznej słabości tajnego radzcy i prezydenta, markiza Landsdowne, odbyły się obrady w pomieszkaniu jego. Lord John Russel opuścił wczoraj Londyn zaraz po konferencyi ministeryalnej.

— Na dniu 18. b. m. zeszedł z tego świata w 86 roku życia zasłużony admirał Wye, należący do rzędu tych admirałów kilku, którzy z Nelsonem odbyli kampanię nad brzegami Nilu. Podczas wielkiej bitwy morskiej na Nilu był on porucznikiem na okręcie *Orion*. *(P. S. A.)*

(Dziennik „Globe" o Sardynii.)

Londyn, 21. stycznia. Według zdania dziennika *Globe* nie masz w Europie temi czasy żadnego rządu, któryby trudniejsze i godniejsze miał zadanie, jak sardyński. Trudność głównie zależy w tem, że gabinet pana d'Azeglio ma naprawić błędy i niepowodzenie swych poprzedników, a jednak nie zrywać stosunków z rewolucyą." Z całego tego artykułu okazuje się, że dziennik angielski uważa za podobieństwo, na podstawie rewolucyi ugruntować politykę utrzymania i rozsądnego postępu; ale w jaki sposób należałoby to np. w Sardynii uskutecznić, na to niestety nie podaje namieniony dziennik żadnych przepisów.

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 24. stycznia. W poselstwie swojem oświadcza Napoleon, iż życzy sobie nie tylko utrzymać prerogatywy własne, ale także aby ze strony zgromadzenia narodowego zachowane zostały poważanie konstytucyi i zgoda. Ministeryum oparte na większości przypadkowej jest niepodobne. Próba złożenia ministeryum mniejszości niepowiodła się; zaczem okazuje się koniecznem zaparlamentowe ministeryum transytoryczne: spraw zewnętrznych *Brenier*; wewnętrznych *Weiss*; finansów *Germigny*; sprawiedliwości *Royer*; robót *Magne*; marynarki *Vaillant*; handlu *Schneider*; nauk *Girond*; wojny *Randon*. Burgrabiowie oświadczyli się przeciw temu ministeryum. *(Lit. kor. austr.)*

Przesilenie we Francyi, pisze *litog. kor. austr.* nieskończyło się jeszcze lecz przybrało nową formę zaparlamentowego ministerstwa. (Odsełamy w tej mierze czytelników do powyższej depeszy telegraficznej). Logiczna konsekwencya zdań, które prezydent w rzeczonem poselstwie rozwinął, ma bez zaprzeczenia niejaką słuszność za sobą. Tak samo bowiem jak na rozdwojonej większości niepodobieństwem było także na przedłożonej przez nową większość legislatywy mniejszości oprzeć jakkakolwiek trwałą kombinacyę ministeryalną. Wszelako najfatalniejszą przy podobnych zwrotach politycznych jest właśnie ta okoliczność, że najbystrzejsza nawet i najwytrawniejsza logika, jeźli dopiero po błędach i wypadkach nieszczęsnych nastaje, niewiele pomódz ani też poprawić jest w stanie. Naszem zdaniem niezdoła prezydent tą ścisłą i trafną dedukcyą swoją, która przedłożył zgromadzeniu narodowemu, ani zatrzeć w pamięci pewnych nieostrożności już popełnionych ani też uśmierzyć do razu draźliwego usposobienia nowej większości.

Jakkolwiekbądź jednakże ma tranzakcya ta przynajmniej tę zasługę, że przerywając spór obecny, zaklina go niejako w formułkę zawieszenia broni; prezydent pozostawia zgromadzeniu czas do rozpatrzenia się w teraźniejszej konstelacyi politycznej, i sam także zyskuje na potrzebnym do tego czasie; tak więc wyczekują obie partye i wyglądają przyszłości w nadziei, czyli z łona ich niepowstanie znowu tak silna i przeważna większość, jak tamta, nad której rozdwojeniem zarówno p. Berryer jak i p. Thiers niezmiernie ubolewali.

Dotychczas jednakże zdaje się, że żadna ze stron obydwóch niestanęła jeszcze na punkcie wzajemnego pobłażania i być może, że ze strony teraźniejszego reprezentanta władzy wykonawczej potrzeba będzie bardzo wiele uspakajających zapewnień i przyjacielskiej uprzejmości, aby dawną większość zgromadzić znowu około sztandaru swego.

Wszakże dotychczas mógł prezydent już dostatecznie przekonać się o tem, że z lewą stroną niepodobna pod żadnym warunkiem postąpić ani kroku naprzód. *National* ów znany organ stronnictwa

umiarkowanych republikanów, oświadczył stanowczo i bez ogródki, że prezydent wtedy tylko może liczyć na przychylność partyi republikańskiej, jeżli dotychczasową politykę swoją w trzech punktach radykalnie zmienić się zdecyduje. Najpierw musiałyby wszelkie skutki wyprawy rzymskiej zostać usunięte i wedle możności naprawione; powtóre musiałaby upaść zrewidowana ustawa wyborcza, a nakoniec obowiązanyby był prezydent zaniechać bezwarunkowo po upływie czteroletniego terminu prawnego wszelkie usiłowania w tej mierze, aby zostać powtórnie obranym. Jest to rzecz widoczna, że żądania te krzyżują nietylko jak najzupełniej osobiste życzenia Ludwika Napoleona, ale nawet, że przez dopełnienie obudwu pierwszych z trudnością tylko ustalony porządek i prawie cudownie z pośród groźnej burzy czasu ocalona zasada powagi na oczywistą zgubę narażoneby być musiały. Wszelako jak niepodobna przypuścić, aby prezydent sam chciał dać hasło do własnego obalenia swego, tak samo niedopuszczamy także, aby własną ręką miał zapalić pochodnię rewolucyi socyalnej. Dla tego mamy ciągle jeszcze nadzieję, że prezydent z większością, i większość z nim się pojedna. Obie strony zostają pod wpływem nieodzownej konieczności, z pod którego pomimo wszelkich drażliwości osobistych wyzwolić się niemogą.

(Posiedzenie izby prawodawczej z dnia 21. stycznia.)

Paryż, 21. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia, które otworzono w obecności tylko jednego ministra, toczono dalej obrady, stosownie do dziennego porządku, nad prawnem uregulowaniem stosunku reprezentantów ludu do aresztacyi za długi. *Creton*, członek większości powstaje na zaproponowaną przez wydział ustawę, według której aresztacya reprezentanta ludu za długi, po zasiągnionem potwierdzeniu od narodowego zgromadzenia ma być pozwolona, a przyaresztowany w ten sposób deputowany, traci swój mandat, jeżeli w ciągu trzech miesięcy niezaspokoi swego wierzyciela. Utrzymuje następnie, że ta ustawa sprzeciwia się konstytucyi i niebezpieczna jest dla godności narodowego zgromadzenia. Nadmienia przytem, iż nie podpada żadnej wątpliwości, że prezydent republiki ze względu na ważność swoich funkcyi nie mógłby być za długi aresztowany, a zatem oczywista, że dla niepodległego charakteru narodowego zgromadzenia, nie można z tych powodów żadnemu z jego członków odebrać mandatu. Przeciwnie zaś, Creton żąda, aby reprezentant ludu, który w przeciągu trzech miesięcy nie spłaci swego długu, za co sąd skazał go na osobisty areszt, natychmiast utracił swój mandat. *Baze* żąda głównie ze względu politycznego, aby narodowemu zgromadzeniu zastrzeżono zupełną dyspozycyę nad wolnością i mandatem jego członków. Mowca powstaje energicznie przeciw obwinieniu, które uczyniono narodowemu zgromadzeniu, że w procesie pana Mauguin naruszyło władzę sądową; i owszem władza sądowa naruszyła władzę prawodawczą, gdyż kazała przyaresztować reprezentanta ludu Mauguin, a sam woźny wierzyciela powstrzymał się od aresztowania pana Mauguin, zważając na jego charakter jako reprezentanta ludu. Baze oświadcza, że ma sobie za zaszczyt, iż z całą sprzężystością wykonał dekret narodowego zgromadzenia o wypuszczeniu natychmiast z aresztu reprezentanta Mauguin. *De Vatismenil* wspiera system Cretona, który się nie sprzeciwia konstytucyi, gdyż niepozwala aresztacyi reprezentanta zostającego w urzędzie, a przecież z innej strony czyni zadość prawom wierzyciela. *Odilon Barrot* broni zaproponowanej przez wydział ustawy, jako jedynie odpowiadającej wydanemu w sprawie pana Mauguin dekretowi, który wyraźnie mówi: Reprezentant ludu Mauguin, którego nietykalność może być zniesiona *tylko dekretem narodowego zgromadzenia,* w nienależyty sposób przyaresztowany, ma natychmiast na wolność być puszczony. Po krótkiej mowie pana Jules Favre, który zupełnie zbija aresztacyę reprezentantów ludu za długi, odrzucono poprawkę pana Creton. Poczem przyjęto 1. artykuł w następującym składzie: „Stosownie do wyrażonej w konstytucyi zasady o nietykalności, niemożna na reprezentancie ludu wykonać żadnej aresztacyi, bez poprzedniego pozwolenia od narodowego zgromadzenia.“ — Drugi artykuł przyjęto w następującym składzie: „Prożbę o pozwolenie podaje się do prezydenta narodowego zgromadzenia, i należy do niej alegata załączyć.“ — Na zaproponowany przez wydział artykuł trzeci, według którego reprezentant ludu, którego aresztacyę upoważniło narodowe zgromadzenie, traci swój mandat, jeżeli w ciągu trzech miesięcy nie zapłaci swego długu, i w tym razie nie może być na nowo obranym, dopóki jego dług nie jest zaspokojony, powstaje *Jules Favre* z powodu zawartej w nim na wstecz działającej mocy. Wszelako nieuwaga i wrzawa w zgromadzeniu jest tak wielka, że Jules Favre oburzony opuszcza trybunę. Nakoniec ważny 3. artykuł przyjęto 426 głosami przeciw 235, poczem całą ustawę 456 głosami przeciw 196 wotowano. — Posiedzenie zamknięto o kwadrans na siódmą.

(Oświadczenie w Monitorze.)

Paryż, 21. stycznia. *Monitor* donosi dziś, że zawiadywane tymczasowie przez ministra spraw zewnętrznych *Drouin de l'Huys* ministeryum marynarki, od dzisiejszego dnia będzie sprawowane przez mianowanego temi dniami ministra marynarki *Ducos*, który jednakże, ponieważ cały gabinet znajduje się w stanie dymisyi, przeznaczony jest tylko potoczne sprawy załatwiać. Ducos jest więc ministrem, który został dymisyonowany, nim jeszcze funkcye swe rozpoczął, i który po dymisyi swojej rozpoczyna funkcye swoje. Namieniony dekret zdaje się potwierdzać rozszerzone mniemanie, że dymisyonowane ministeryum jeszcze przez niejaki czas faktycznie w urzędzie pozostanie.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 21. stycznia. Powodem tego, że prezydent pomimo odmówienia z razu potwierdził przecież później dymisyę ministrów swoich, było następujące zdarzenie: W niedzielę rano zebrała się za poprzednią umową mniejszość z dnia wczorajszego. Pan Larabit zabrał głos natychmiast i dowodził obszernie, że mniejszość obowiązana jest bronić ministeryum Baroche przeciw większości. Zdanie to wywołało bardzo żywą sprzeczkę, przyczem znaczna część członków oświadczyła, że chociaż głosowała przeciw poprawce p. St. Beuve, niemiała przytem na celu popierać sprawę ministerstwa. I natychmiast opuściło salę więcej niż dwie trzecie części zgromadzonych członków. Wtedyto dopiero przyjął prezydent dymisyę ministrów swoich.

— Od czasu rozwiązania towarzystwa dziesiątego grudnia, zgromadzają się członkowie jego regularnie dwa razy na tydzień w passage Jouffroy dla likwidowania rachunków swoich. Na ostatniem posiedzeniu likwidacyjnem uchwalono popierać jak najenergiczniej w Paryżu i w departamentach sprawę przedłużenia prezydentury L. Bonapartego i rozszerzać ile możności jak najwięcej petycyi w tym duchu.

— Policya otoczyła wczoraj ajentami swymi lokal stowarzyszonych kucharzy Barriere - Pigale i przyaresztowała deputowanych ze strony asocyacyi robotników. Dziś zrana nastąpiły nowe aresztacye deputowanych wszelkich stowarzyszeń robotników. Pomiędzy zabranemi dokumentami, na których zasadza się obwinienie o tajemny spisek, znajduje się program socyalnych reform i proklamacya do ludu, aby przy teraźniejszym stanie rzeczy miał się na baczności w obec rojalistów i bonapartystów i oczekiwał stosownej chwili do wybuchu. Zdaje się, że odkrycie to pociągnie za sobą zniesienie wszystkich asocyacyi robotników. *(Pr. St. Anz.)*

Szwajcarya.

(Rozruchy w Interlaken. — Manifestacye w Emmenthal.)

Berna, 24. stycznia. Drzewa wolności, które na niektórych miejscach kantonu pozasadzano, uważa rząd za znamiona buntu, za odezwy do powstania. — W okolicy Berny obawiano się zeszłej nocy, aby radykaliści nie napadli na miasto. Obiegają wszelkiego rodzaju pogłoski, i panuje przykre usposobienie umysłów. Dzienniki radykalne są spokojne, i oświadczają, że rząd sam wywołał to wzburzenie. Nawet w Emmenthal panują manifestacye burzliwe. Gdy redaktora dziennika *Emmenthaler Wochenblatt* prowadzono do więzienia za przekroczenie dziennikarskie, towarzyszyła mu radykalna publiczność z muzyką wołając na głos, że on długo w areszcie nie pozostanie. — Rządowy namiestnik w Interlaken podał do rządu propozycyę, aby zasuspendować gminną radę w Unterseen, dlatego że nie usłuchała jego rozkazów, i aż w godzinę kazała drzewa wolności pościnać. Zaciągnięte wojsko obsadziło gminy w Unterseen, Aarmühle i Bönningen. Właśnieco wyszedł następujący buletyn rządowy:

„W Interlaken przyszło do rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie to było spieszne i zakończyło się szczęśliwie. W nocy z 19. na 20. wybuchnął publiczny rozruch, przyczem uderzono na siedzibę urzędu, i w skrytobójczy sposób dano ognia do rządowego namiestnika dr. Müller i zraniono go ciężko. W ciągu dnia przewodzcy powstania zebrali wszystkie swoje siły dla rozpędzenia najprzód urzędników okręgowych. Jednakże trzeciej kompanii pierwszego batalionu powiodło się za pomocą kilku set ochotników z Brienz, Grindenwald tudzież innych pobliskich okolic rozpędzić zbuntowane tłumy.

W skutek tego całą tę sprawę można za skończoną uważać. Rada rządowa wysłała na pierwszą wiadomość o tym rozruchu także batalion piechoty, szwadron kawaleryi i jedną bateryę sześciofuntową. Wojsko to obsadzi niezwłocznie Interlaken, pozwoli ochotnikom powrócić do domu i przywróci panowanie ustawy.“

Włochy.

(Kwestya organizacyi armii papiezkiej. — Kardynał Fornari.)

Według listu z Rzymu, pisze *Deutsche Reform*, znajduje się tam francuski oficer, hrabia *Bremont*, który od francuskiego rządu ma polecenie wspierać rzymski rząd w organizowaniu armii. Zdaje się, że postanowiono zaprowadzić w państwie papieskiem regularną konskrybcyę. Oficerowie francuscy płatni przez rząd papieski, będą mianowani instruktorami. Książę Orsini ma wprawdzie pozostać na czele ministeryum wojny, ale do pomocy otrzyma francuskiego jenerała. Wszelako nowy ten projekt ze względu, że Francuzi ani od ludu, ani od panującej w Watykanie partyi nie są lubieni, nie przyjdzie zapewne do skutku. — Z powodu spodziewanego przybycia kardynała Fornari z Paryża, obiega pogłoska o mianowaniu go kardynałem sekretarzem stanu.

— W **Toskanii** rozpocznie się niebawem wielki proces adwokata Liwurneńskiego *Guerazzi* i 24 innych osób oskarżonych o zbrodnie polityczne.

Niemce.

(Sprawy saskiej izby pierwszej.)

Drezdno, 22. stycznia. Izba pierwsza saskich zgromadzonych stanów uchwaliła w skutek rządowego projektu odrzucić nateraz zupełną rewizyę konstytucyi. Motywa, które w tej mierze podaje są następujące: Teraźniejszy czas nie jest stosowny do zaprowadzenia zmian w konstytucyi. Jeżeli te są potrzebne, należy na pomyślniejszą chwilę zaczekać. Lud żąda pokoju i prawa, które jednak przez konstytucyjne zmiany w tak niespokojnym czasie znowu zakwestyonowane być mogą.

(Książę Schwarzenberg i p. Manteuffel oczekiwani w Dreznie.)

Drezno, 22. stycznia. Tak książę Schwarzenberg jak i p. Manteuffel są tutaj po dniu 2. lutego spodziewani z powrotem. Potąd skończy także pierwsza i druga komisya swoje przygotowawcze czynności; również nadejdą oświadczenia rządów o nowej organizacyi związku, gdyż proszone są, aby do tego czasu je nadesłały.

(Sprawy drugiej izby darmsztadzkiej.)

Darmsztadt, 21. stycznia. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia w izbie drugiej odczytał prezydent wniosek deputowanego *Lehne* opiewający: Niechaj izba wyrzecze nieważność rozporządzenia z dnia 7. października 1850, względem zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia stanów, i w skutek tego niech oświadczy, że zgromadzenie nie stoi na prawnym gruncie konstytucyi, a przeto nie jest upoważnione przedsiębrać czynności konstytucyjnych, ponieważ, gdy początek jego jest nieważny, również i wszystkie jego uchwały i oparte na nich stosunki prawne są nieważne. Ważną tę kwestyę o egzystencyi odesłała izba do obranego w tej mierze umyślnie wydziału dla sprawozdania. Według składu tego wydziału nie można ani wątpić o odrzuceniu powyższego wniosku.

(Werbunkowe biuro dla Brezylii.)

Hamburg, 23. stycznia. Według publicznego obwieszczenia zaprowadzono tu za pozwoleniem policyi werbunkowe biuro dla Brezylii. Publiczna władza otrzymała zapewne gwarancye, że warunki są całkiem prawdziwe, i że nikt fałszywemi obietnicami uwiedziony nie będzie. Zreszta dymisyonowani żołnierze będą przesyłani pod dozorem do berlińskiego dworca kolei żelaznej albo do paropływów hamburgskich.

(Uwiadomienie jenerała Legeditsch do senatu Lubeki.)

Hamburg, 22. stycznia. Austryacki jenerał-lejtnant *Legeditsch* zapowiedział wczoraj listem senatowi miasta Lubeki, że oddział artyleryi złożony z 12 dział przez Lubekę pomaszeruje.

(Nowe namiestnictwo dla Szlezwig-Holsztynu.)

Hamburg, 24. stycznia. Niezawodna jest, że po 28. b. m. nowe tymczasowe namiestnictwo dla Holsztynu urzędowanie swoje obejmie. Pod kierunkiem obu związkowych komisarzy pp. Thümen i Mensdorff-Pouilly, tudzież duńskiego komisarza, hrabi Reventlow-Criminil, składających namiestnictwo, będzie utworzony dla administracyi kraju rząd, złożony z pięciu członków, między którymi ma się znajdować także szambelan baron Heintze, który już od onegdaj tu przybył, i z komisarzami konferuje. Zaprowadzenie nowego namiestnictwa opóźniło się dla tego, ponieważ panowie komisarze dopiero aż teraz zgodzili się na osoby, które mają składać komisyę rządową. Mówią tutaj, że hrabia Ahlefeldt-Ascheberg z Utersen również mianowany jest członkiem rządu.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 23 stycznia.)

Metal. austr. 5% — $72^{3}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$% $63^{7}/_{8}$. Akcye bank. 1065. Sardyńskie $33^{7}/_{8}$. Hyszpańskie 3% — $33^{5}/_{16}$. Polskie 300 — —.; 500 — $81^{5}/_{8}$.

Prusy.

(Ambasador francuski powołany do Paryża. — Czynność komisyi izb.)

Berlin, 25. stycznia. Francuzkiego ambasadora w Berlinie pana *Lefebvre* powołano wczoraj dnia 24. b. m. telegrafem do Paryża, dokąd niezwłocznie wyjechał.

Komisya dla roztrząśnienia ustawy o stanie oblężenia ukończyła swą pracę tak dalece, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia będą się mogły rozpocząć obrady nad tą ustawą. Także i komisya dla obrady nad ustawą o prasie będzie mogła w tych dniach przedłożyć sprawozdanie, również prace komisyi o organizacyi sądów są bliskie ukończenia. Komisya izby drugiej ukończyła obrady nad projektem kodexu karnego aż do rozdziałów traktujących o zbrodniach politycznych. — Były minister spraw duchownych p. *Ladenberg*, po upływie danego mu urlopu objął d. 20. b. m. swój nowy urząd jako naczelny prezydent najwyższej izby obrachunkowej.

(Sprawozdanie komisyi izby pierwszej o rozporządzeniu względem stanu oblężenia.)

Berlin, 25. stycznia. Z przedłożonego dziś sprawozdania komisyi izby pierwszej o rozporządzeniu z dnia 10. maja 1849, względem *stanu oblężenia* okazuje się, że komisya zaleca uznanie nagłości tego rozporządzenia i przyjęcie niektórych dodatków. Według tego także gwałtowne skradzenie lub zniszczenie amunicyi wojennej i broni, zburzenie kolei żelaznych, telegrafów, mostów, gościńców, budynków lub innych zakładów w zamiarze przeszkodzenia spieszniejszemu rozwinięciu siły zbrojnej, będzie śmiercią karane, a w łagodzących okolicznościach 10 do 20 letnim aresztem. Dodatek zalecony jako §. 17 brzmi jak następuje:

„Z ogłoszenia stanu oblężenia, równie jak z każdej, bądź obok tego (§. 5) bądź zewnątrz tego (§. 16) nastąpionej suspenzyi choćby tylko jednego z wymienionych w §§. 5. i 16. artykułów konstytucyi, należy natychmiast izbom, a mianowicie przy najbliższem ich zebraniu się zdać sprawę."

(Proces Czerkiesów przed sądem przysięgłych.)

Bydgoszcz, 20. stycznia. Proces Czerkiesów wytoczył się dziś przed sądem przysięgłych śród niezmiernego natłoku publiczności. Na pytanie, czy obżałowani winni są, że stawili opór przeciw zbrojnej sile, wyrzekli przysięgli, że „są winni," i w skutek tego, skazał ich trybunał na 2 lata fortecznego aresztu. Inkulpanci przyjęli wyrok z ukontentowaniem. Tłumaczem był rosyjski rotmistrz hrabia Simonitsch, a oprócz tego przybyły z Warszawy podoficer Czerkiesów.

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $106^{1}/_{4}$. Oblig. długu państwa $84^{1}/_{4}$. Akcye bank. $96^{3}/_{4}$ L. Polskie listy zastaw. —. Polskie 500 — $81^{1}/_{8}$; 300 — $140^{3}/_{4}$. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $7^{3}/_{4}$. Austryackie banknoty $78^{11}/_{12}$.

Królestwo Polskie.

(Nowe kasy oszczędności w Królestwie Polskiem.)

Pomyślny skutek zaprowadzonych już w Polszcze kas oszczędności, spowodował komisyę spraw wewnętrznych królestwa, zaprowadzić podobne instytuta także w miastach następujących: w Radomiu, Lublinie, Suwałkach, Wrocławku, Lodach i Częstochowie. Dnia 7. b. m. odbyło się uroczyste otworzenie tego instytu w Wrocławku w obecności imcx. biskupa hrabi Łubieńskiego, tudzież znanego filantropa, zasłużonego tak wielce około więzień w Polsce hrabi Skarbka. Na propozycyę tego ostatniego zapisano temi dniami w Wrocławku dla dziecięcia urodzonego z ubogich rodziców w pierwszą książeczkę kasy oszczędności dość znaczną sumę, którą zaproszeni na uroczystość goście temu dziecięciu darowali. *(C. C.)*

Rosya.

(Mianowania.)

Z Petersburga. Przez rozkaz dzienny cesarski, do wojska, w dniu 21. grudnia wydany, Ich Cesarskie Wysokości: Wielki książę Konstanty Mikołajewicz i książę Maxymilian Leuchtenbergski, mianowani zostali członkami rady zakładów wojskowo-naukowych, z pozostawieniem przy dawniejszych obowiązkach i stopniach.

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 18. stycznia. Dziennik *Observateur d'Athènes* zawiera plan traktatu pocztowego między Grecyą i Austryą. — Parostatki *Lloyda* będą utrzymywać komunikacyę między obydwoma państwami. Projekt kolei żelaznej między Athenami i Pyreuszem nanowo powzięto. — Słychać, że rząd austryacki oświadczył nieukontentowanie pod względem postępowania i przyjmowania zbiegów w Grecyi, z którego powodu zakazano im zgromadzać się.

Smyrna, 17. stycznia. W zeszłym tygodniu otworzył Halil-Basza nowy sąd handlowy uroczystą przemową. *(L.K.A.)*

Turcya.

(Doniesienie o zajściach na wyspie Samos. — Wiadomości z Aleppo.)

Dziennik *Impartial de Smyrna* podaje najświeższe doniesienia o zajściach na wyspie *Samos*. Pomiędzy innemi umieścił także list zgromadzonych reprezentantów wyspy do komendanta wojskowego, Mustafa Baszy, w którym oświadczają, że chcą być posłusznymi rozkazom Porty i uznać nowo-mianowanego Kaimakana, Konemenos, za namiestnika wyspy, chociaż mianowanie jego sprzeciwia się nadanym tej wyspie przez sułtana Abdul Medszyd przywilejom, wszelako pod warunkiem tylko, aby słuszne życzenia ludności wysłuchane zostały. Pierwej jednakże zamyślają oni wysłać w tym celu osobnego deputowanego do Konstantynopola. Pan Konemenos zaś ze swojej strony rozesłał okólnik do wszystkich ajentów konzularnych trzech głównych mocarstw morskich, w którym wyświecając im teraźniejszy stan rzeczy udowadnia potrzebę użytych przez Mustafa-Baszę środków dla utrzymania porządku publicznego. Nadto powiedziano w nim wyraźnie, że ludność wyspy tylko przez niespokojną mniejszość steroryzowaną została. — Z nadesłanej w tej chwili depeszy telegraficznej, pisze *lit. kor. austr.* dowiadujemy się, że na rozkaz komendanta wojskowego Mustafy Baszy ogłoszony został na wyspie Samos *stan oblężenia i blokady*. Zdaje się więc, że wojskowe i marynarskie operacye przeciw tej wyspie wkrótce już rozpoczęte zostaną.— Wiadomość tę przywiózł zapewne do Tryestu jakiś inny statek parowy, albowiem poczta najnowsza niewspomina nic jeszcze o rozporządzeniu owem.

Listy z *Bejrutu* z 8go b. m. donoszą, że nowo-mianowany jeneralny gubernator w Aleppo stara się ile możności o to, aby zrabowane chrześcianom rzeczy przez powstańców muzułmańskich choć w części zwrócone być mogły. Dotychczas uwięziono już do 700 buntowników. Wartość zrabowanych rzeczy wynosi 15,400,000 piastrów, z których zaledwie 15sta część dopiero zwróconą została. — Chrześcianie tamtejsi podali do sułtana prośbę o pożyczenie im 5 milionów piastrów. Słychać, że w razie wysłuchania tej prośby ma być nałożony podatek indemnizacyjny na wszystkich muzułmanów w mieście. *(L.K.A.)*

(Wiadomości z Bośnii.)

Z Bośnii w połowie stycznia. Spokojność publiczna jest już o tyle przywrócona w Bośnii, że można pomyśleć o przeprowadzeniu nowych instytucyi krajowych. Namiestnik tutejszy, chociaż ma do walczenia z wielkiemi trudnościami, dąży jednak energicznie do przeprowadzenia i utrzymania porządku. Zwołał on najznakomitszych mieszkańców z Sarajewo i nakazał, ażeby tak katolicy jakoteż greccy nieunici i żydzi wybrali z pośród siebie mężów posiadających zaufanie gminy, by ją w razie potrzeby zastępywać i bronić. Bośnia będzie podzielona na kaimakamaty, z których każdy będzie obejmować 10 dystryktów. Przełożeni dystryktów nazywają się mudire. Oznaczone dotychczas siedziby kaimakamatów są następujące: Bihacs, Banjaluka, Travnik, Tusla i Novi-Pazar. Ponieważ krajowcom nie można zaufać, przeto posady te będą obsadzone przez niekrajowców,

przyczem zachodzi ta wielka niedogodność, że przełożeni ci nie umieją języka sławiańskiego, i muszą spuszczać się we wszystkiem na tłumacza. Pierwszym mianowanym kaimakamem jest Mustafa Effendi, dotychczasowy chechaja Haireddina Baszy, który w miejsce oddalonego muselima Hadgi Jacub-Bej przybędzie do Bihaczy.

W Krainie jest opór przeciw reformom przeważający, chociaż o rozruchach nic nie słychać; wszelako będzie musiał seraskier, który jeszcze w Sarajewo rezyduje — pierwej lub później wyruszyć tam z wojskiem. Ale pierwej musiałby zaprowadzić porządek w Hercegowinie, gdzie jednak od potyczki pod Lipetą nic więcej nie zaszło. Deputacye proszące o usunięcie Ali Baszy Stolcevic mnożą się ciągle. W najnowszym czasie prosili o połączenie Hercegowiny z Bośnią, jakto było przed rokiem 1832. Sprawy w Mostar rozpadną się same w sobie zwłaszcza, że jeden okręg po drugim oświadcza się za rządem. — Pojmano tu morderców wysłanego od seraskiera przed bitwą pod Zepce do insurgentów Dschauslar Agi. — Omer-Basza przygotowuje się do zaopatrzenia swego wojska w żywność, które potem otrzyma posiłki i będzie stać w pogotowiu na wszelki wypadek. — Wiadomość, że seraskier został pobity przez insurgentów pod Trawnikiem, jest zmyśloną, bo on tam nawet nie był. — Abdi-Basza udał się do Monaster, gdzie mu wytoczono proces za porozumienie z insurgentami. *(Rchsztg.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na woły we Lwowie.)

Lwów, 27. stycznia. Na dzisiejszym targu bydła rzeźnego mieliśmy 252 wołów, których w 14 mniejszych i większych partyach po 8—25 sztuk, a mianowicie z Rozdoła, Kamionki, Brzezdowiec, Żółkwi, Dawidowa i Stryja na plac przypędzono. Na potrzeby miasta sprzedano — jak nam donoszą — tylko 78 sztuk, i płacono sztukę, mogącą ważyć 13½ kamieni mięsa i 1 kamień łoju 138 złr. 45 kr.; sztuka zaś, którą szacowano na 17 kamieni mięsa i 2 kamieni łoju, kosztowała 183 złr. 45 kr. w. w.

(Ceny targowe Lwowskie z 29. stycznia.)

Lwów. Dziś płacono u nas za korzec pszenicy 19r. 37k.; żyta 15r.10k.; jęczmienia 11r.4k.; owsa 7r.; hreczki 11r.35k.; kartofli 6r.42k.; — cetnar siana kosztował 3r.37k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 30r., dębowego po 27r. 30k., sosnowego po 23r.15k. w. w. Cena drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 18. stycznia. Poczta angielska nie przynosi nam żadnej zmiany w pozycyi targów zbożowych. Pszenica krajowa coraz słabsza i wilgotniejsza, nowemu zniżeniu cen uległa, a w części dla nadzwyczaj złej kondycyi nie mogła być sprzedaną. Ziarno zagraniczne po cenach dawniejszych, tylko niewielki znajdowało odbyt.

Dowieziono w ciągu tygodnia do Londynu:

Pszenicy krajowej kwarterów 4801, zagranicznej głównie z Francyi i Włoch 8111 kwarterów, tudzież 50,599 cetn. mąki.

Prowincyonalne angielskie targi były bez ruchu i życia, a ze wszystkich stron uskarzają się na niezwykłą w tej porze roku ciepłą temperaturę i ciągłe deszcze, co z jednej strony przeszkadza pracy około roli, a z drugiej w sposób zagrażający podnosi wegetacyę.

We Francyi, tudzież w portach niemieckich, obrót pszenicy ograniczony, lecz w Stanach zjednoczonych ceny mąki znacznie się podniosły z dążnością ku dalszemu podwyższeniu.

Na Gdańskiej giełdzie żadnej tranzakcyi o pszenicę nie zanotowano, a dla złych dróg nie mieliśmy dowozów lądowych.

Żyto znacznie się podniosło i chętnych znajduje kupców po 225 do 230 guldenów za łaszt (25¾ korcy warsz.), bądź natychmiast, bądź z dostawą na wiosnę. Po tej cenie nie małe partye w ostatnich dniach zostały kupione lub zakontraktowane.

Targi wełniane w Anglii są ożywione, przy cenach ciągle podnoszących się.

Spirytus w Gdańsku 13¾ do 14 talarów beczka.

Kursa zamian. Warszawa 8 dni 95. Londyn 3 miesięczny 190 srgr., Hamburg 10 tygodni 45. Amsterdam 70 dni 101.

Makowski Kędzior et Comp.

Kurs lwowski.

Dnia 30. stycznia.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	51	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	53	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	12	10	15
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	59	2	—
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	15	91	35

(Kurs wekslowy wiedeński z 27. stycznia.)

Amsterdam 180 l. 2. m. Augsburg 131 p. uso. Frankfurt 130 l. 3. m. Genua 150 p. 2. m. Hamburg 192½ l. 2. m. Marsylia 152¾ l. 2. m. Liworno 125¼ p. 2. m. Londyn 12.42 l. 2. m. Paryż 152¾ l. 2. m. Agio duk. ces. —. Napoleondor —. Szuf. —. Agio śrebra —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. stycznia.

Hr. Łoś August, z Werchraty. — Baron Brunicki Julian, z Podhorca. — PP. Dulski Edward, z Chrusiatycz. — Jaźwiński Aleksander, z Bortnik. — Papara Henryk, z Żabówmostów. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa. — Lang Emanuel, z Wolicy. — Męciński Franciszek, z Huty zielonej. — Smarzewski Seweryn, z Turkowca. — Malinowski Lubin, z Ostrowczyka. — Zagórski Karol, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. stycznia.

PP. Udrycki Adolf, do Uhrynowa. — Babecki Władysław, do Horożanki. — Łodyński Hieronim, do Milatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. stycznia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god.zr.	28 3 9	— 8°	— 5°	połud.-wschodni	pochm.
2 god.zr.	28 3 10	— 5°	— 8,5°	„ „	„ ⊙
10 g. w.	28 3 6	— 8,5°		cicho	pogod.

Dnia 30. o godz. 6 zrana — 10°.

T E A T R.

Dziś: komedya niemiecka: „**Der Rechnungsrath und seine Töchter.**“

Jutro: dramat polski: „**Adrienne Lecouvreur.**“

W Sobotę: przedstawienie niem.: „**Der Dumme hat's Glück i Das Wiener Elisium im Carneval 1851.**“

Osiadły w Hong-Kong Serb Paweł Petrovich opisuje życie Chynczyków w liście swoim do krewnych w Temeszwarze z d. 28. września 1850 w tych słowach: Tu pracują ludzie od rana do nocy, i odkąd tu jestem, nie widziałem próżniaka. Chyńczycy noszą się bardzo chędogo i kochają się też w ochędóstwie, a są tak we wszystkiem zręczni i biegli, że im ani Anglicy ani Francuzi nie wydołają, ani tego nie zrobią, co robią Chyńczycy. Ich snycerskie roboty na drzewie i kości słoniowej, ich jedwabie i płótna wyrabiane z trawy są jedyne i nie do zrównania. Komuby też u nas na myśl przyszło, robić podobny użytek z trawy dziko po polu i łąkach rosnącej.

Najbardziej dziwią mię ich bożnice, bo bardzo są podobne do naszych serbskich ołtarzów. Wszyscy Chyńczycy noszą czuprynę, kolor twarzy ich jest biały, a zwyczaj jest u nich, ażeby nikt przed rokiem 45—50 nie nosił brody. Młodzież tu ogólnie bez brody chodzi. Chyńczyk żeni się wcześnie za młodu, a prawo pozwala mu wielożeństwa. Wszyscy są weseli, do wszystkiego mają ochotę, uśmiech na ustach zawsze, ale żartów nie lubią.

Klimat tu jest umiarkowany i przyjemny, bez mała jak w Peszcie, zresztą wszystko tak jak w Europie, wyjąwszy oświatę, w której o tysiąc lat przed Chyńczykami niżej stoimy, i wojny, o których Chyńczycy nic nie wiedzą. Oni od Europejczyków niczego się nie uczyli, a przeciwnie Europejczycy zawdzięczają im wiele. Pokazać Chyńczykowi co bądź, dziwić się temu nie będzie, opatrzy tylko i powie: „Lepsze to u nas.“ Słowem, Chyńczycy radzi są, gdy nam okazać mogą, że się od nich czegoś uczyć możemy, i że się bez nas obejdą.

Dr. Berncastle opisuje w podróżach swoich do Chyn sposoby tracenia zbrodniarzy w Kantonie, i mówi: „Ludność prowincyi Kwangtong wynosi 29 milionów, a wszystkich na śmierć skazanych zbrodniarzy zwożą do stolicy. Liczba ich dochodzi rocznie do 500; a najwięcej liczono w roku 1848, było ich 800; w części dla tego, że się pomnożyły były rozboje morskie, a w części że teraźniejszy wicekról Seu bardzo surowy. Największa liczba w jednym dniu traconych była 49; zwykle przypada 20 do 25 na raz. Mężczyzn tracą prawie zawsze mieczem, wiążą im ręce, każą uklęknąć twarzą do Pekingu rezydencyi cesarskiej, i głowa spada za jednym cięciem. Kobietę duszą stryczkiem, bardzo ich mało jednak ulega karze śmierci, na rok ledwo jedna albo dwie. Jednę z nich rozsiekano za ojcobójstwo na 48 sztuk, a wyrok na podobne stracenie opiewa według przewiny na sztuk 12, 24, 36 itd. Jednego chłopa skazano na śmierć pod kijem; wielu innych przed straceniem otrzymali jeszcze i plagi. Wyrok śmierci ferują władze miejscowe, ale w pewnych przypadkach pochodzi z rozkazu Cesarza, do którego też odnoszą się w przypadkach wątpliwych.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.